REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa. Krak. Przedm. 71.
Telefon redakcji . . . 503-59
„ administracji 240-15

Prenumerata miesięczna 4 zł. 50
„ kwartalna 13 „ 50
Numer pojedynczy 20 gr.

Rok I. Nr. 315

POLSKA

PISMO CODZIENNE

GRUDZIEŃ
27
PIĄTEK
Św. Młodzianków
Wschód słońca 7 m. 44
Zachód „ 15 „ 51

Bolszewiccy opiekunowie

ZAKUSY NA POLSKIE NAUCZYCIELSTWO.

Nauczycielstwo szkół powszechnych w ostatnich dniach zarzucane jest, nadsyłaną przez pocztę odezwę, zwróconą do „Koleżanek i Kolegów" a podpisane przez Lew(icowy) Z(wiązek) Zaw. Naucz(ycielstwa).

Odezwa ta nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, jakim duchem ożywieni są jej autorzy. Jest to duch wyrośnie bolszewicki.

Odezwa żeruje na niezadowoleniu kół urzędniczych, a więc nauczycielstwa, z braku podwyżek płac, nie przewidzianych w projekcie preliminarza na rok 1930, oraz z niektórych zarządzeń Ministerstwa Oświecenia, pragmatyki i t. p.

Bolączki materjalne nauczycielstwa są znane i domagają się jak najrychlejszego usunięcia ich, ale droga, wskazywana przez Lew. Zw. Naucz. prowadzi prosto do... Bolszewji, gdzie jednak ubogi żywot polskiego urzędnika wyglądać może, jako rajskie bytowanie w porównaniu z rządzą komunistycznego „idealnego porządku".

Odezwa piorunuje na „faszystowskie" represje, na „zakaz" strajków, na przymusowy arbitraż, na rzekome godzenie w szkolnictwo mniejszościowe, na politykę rządową w Kasach Chorych i prześladowanie... lewicowych robotników.

Jakiej narodowości są autorzy odezwy widać, z ubolewania, iż b. r. przyjęto nowych 1500 nauczycieli i w tem zaledwie 25 Żydów... Rzeczywiście stała się krzywda nauczycielstwa polskiemu ... za mało przyjęto Żydów.

Potem następuje bolszewicka analiza budżetu państwowego. A więc nie podoba się 26 milj. przeznaczonych „na kler", a budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych określony został w ten sposób: „na przygotowania wojenne". Sąsiad wschodni, bowiem, chętnieby widział Rzeczpospolitą tak rozbrojoną jak w wieku XVIII...

Oczywiście tak „patrjotycznie" usposobiony Zw. Zaw. Naucz. rozprawiając o „zdradzieckim" „faszyźmie" w Polsce, potępia w Polsce, potępia w czambuł wszelkie inne nawet lewicowe organizacje i partje i PPS., i Frakcję Rewolucyjną i „Wyzwolenie". Łatwo się domyśleć jaka partja temu związkowi dogodzićby mogła — a celem zabiegów jest „rząd robotniczo - chłopski", pod kierunkiem, naturalnie, emisarjuszy z Moskwy i protektoratem tamtejszej Czeki, co samo przez się rozumie...

Następnie odezwa nawołuje do organizowania komitetów, przeciwstawiających się istniejącym już organizacjom nauczycielstwa polskiego, które rzekomo dopuściły się „zdrady" interesów pracowników oświatowych.

Z poza steku wiecowych frazesów o faszyźmie, klerykalizmie i t. p. — wygląda wyraźne oblicze komunistycznego nauczycielstwa, godzącego w interes Polski jako państwa, a starającego użyć nauczyciela polskiego za narzędzie swych brudnych celów.

Nauczycielstwo polskie, jak świadczą otrzymane przez nas listy — niema wątpliwości z kim ma doczynienia i jak się właściwie wabią owi „obrońcy" sprawy oświatowej i nauczycielstwa w Rzeczypospolitej.

Ale dziwi nas, w jaki sposób odezwa ta, niedwuznaczna w swej treści, mówiącą kłamliwie o „przygotowaniach wojennych" Polski i pełna innych kłamstw, może kursować bezkarnie i być doręczana adresatorom przez pocztę. — Na odezwie podany adres: Drukarnia „Związkowa", Ogrodowa 10, tel. 518-81. Jestże to druk legalny? I czy legalny jest również ów tajemniczy Lewicowy Zw. Zaw. Nowopowstały, o którym ogół dotąd nie słyszał?

Sądziliśmy, że obowiązkiem władz bezpieczeństwa jest zainteresowanie się bliżej tą odezwą... a po nitce do kłębka.

Robota komunistyczna w Polsce musi być tępiona w zarodku. Polska musi się chronić od zarazy barbarzyńskiej, od najcięższych wrogów naszego bytu politycznego. Na sentymenty nas nie stać.

Nie mogą bez Polski

KATASTROFALNY STAN GOSPODARCZY WSCHODNICH NIEMIEC.

BERLIN, 23 grudnia. — Skutki braku traktatu handlowego z Polską ujawniają się w sprawozdaniu 6 izb przemysłowo-handlowych, mianowicie Wrocławia, Gorlic, Jeleniej Góry, Lignicy, Żegania i Świdnicy, które ukazało się obecnie w druku.

Sprawozdanie stwierdza, iż odcięcie od polskich rynków *zagraża egzystencji gospodarczej niemieckiego Śląska.* Oświetleniem tego stanu jest wzrastająca liczba protestów i bankructw, przy jednoczesnym wzroście bezrobocia, przewyższającego ogólnie niemiecką normę, oraz spadek zarobków.

Sprawozdanie wylicza następnie szczegółowo straty poniesione przez poszczególne przedsiębiorstwa i przypomina o konflikcie gospodarczym na wschodzie Niemiec. Analogiczna sytuacja wytworzyła się w przemyśle wschodnio-pruskim.

Rzeczą polskiej polityki gospodarczej jest wyciągnięcie odpowiednich wniosków, przez faworyzowanie produkcji przemysłowej obu tych prowincyj. — Aj. Wschodnia.

Ojciec Święty

O SWYM JUBILEUSZU

Rzym, 23 grudnia. — Encyklika papieska podkreśla znaczenie konwencyj włosko - watykańskich.

Papież stwierdza radość z powodu traktatów i konwencyj, zawartych z niektóremi państwami.

W dalszym ciągu encykliki przynosi przegląd wypadków w życiu religijnem Europy w ciągu roku 1929, w zakończeniu zaś zapowiada przedłużenie obecnego okresu jubileuszowego do końca czerwca 1930 r.

Pan Prezydent Rpltej Polskiej otrzymał od Jego Świątobliwości Papieża piusa XI depeszę na stępującej treści

„Życzenia Waszej Ekscelencji i narodu polskiego są Nam równie drogie jak nasze wspomnienia z Polski. Prosząc Boga o największą pomyślność tego szlachetnego narodu katolickiego, z całego serca przesyłam Waszej Ekscelełncji Jego rodzinie i Jego ukochanemu krajowi błogasławieństwo Apostolskie".

PROF. BARTEL, A PARLAMENT

SZKIC PROGRAMU DESYGNOWANEGO PREMJERA

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" zamieszcza rozmowę swego warszawskiego sprawozdawcy politycznego z prof. Bartlem.

W wywiadzie tym desygnowany premjer, nie tając, iż misja, której się podjął, jest trudna, oświadczył na wstępie, iż ceni sobie bardzo wysoko zaufanie, jakiem go obdarzają Pan Prezydent Rzeczypospolitej i P. Marszałek Piłsudski.

— Ale tem większą czuję odpowiedzialność, mówił p. Premjer, i tylko po stworzeniu w odpowiednich warunkach rządu mogę myśleć o opanowaniu sytuacji.

— Ustala się opinja, iż rząd p. Premjera będzie rządem pacyfikacji. Czy w działalności swej będzie dążył p. Premjer do uspokojenia umysłów nie przy pomocy metod, które nazwałbym metodami chirurgicznemi. Czy opinja ta jest słuszna?

— Jestem bezwzględnym zwolennikiem terapji, którą pewne odłamy tak bardzo zwalczają, propagując zabiegi chirurgiczne, których same przecież nie potrafiłyby dokonać.

— Czy p. Premjer przypuszcza, że ta metoda terapji da pożądane rezultaty na odcinku parlamentarnym?

— W każdym razie należy jej próbować. Gdybym nie miał wiary, nie podjąłbym się tworzenia rządu i marnowania bezużytecznie czasu.

— Czy w określeniu „metoda terapji" mieści się program p. Premjera w odniesieniu do parlamentu? Jaki jest obecnie stosunek p. Premjera do Sejmu?

Stosunek mój do parlamentu nie zmienił się. Jest on powszechnie znany. W tem miejscu dziennik krakowski przypomina, iż w uwagach p. prof. Bartla o praktyce parlamentarnej w Polsce, skreślonych w kwietniu r. b. w przededniu ustąpienia ze stanowiska prezesa Rady Ministrów, prof. Bartel wypowiedział się jako zasadnirzy zwolennik ustroju parlamentarnego. Parlament powinien być szkołą, pielęgnującą myśl państwową, działającą wychowawczo na cały naród, a w tem też i na posłów. Z rozróżnienia między istotą parlamentaryzmu, a praktyką Sejmu i jej przeróżnemi objawami wynikało moje pojmowanie zadań szefa rządu w stosunku do Sejmu" — pisał wtedy p. Premjer Bartel.

Dalej dziennik przypomina, iż jednym z podstawowych elementów metody prof. Bartla była „obopólna szczerość i lojalność czynników państwowych Sejmu i Rządu w stosunku do tych zadań, których dokonanie od ich współdziałania jest zależne". — „Inaczej wszystko musiałoby się sprowadzić do jakiegoś wzajemnego psocenia, do walki tych dwóch czynników państwowych, nie posiadających przecież wcale w sobie w oderwaniu od życia żadnej własnej wartości".

P. Premjer Bartel zaznacza, obecnie, iż swego powszechnie znanego stosunku do parlamentu nie zmienił. Że tak jest istotnie — najlepiej według pisma krakowskiego świadczą słowa p. Premjera, wyrzeczone w odpowiedzi na zapytanie odnośnie do budżetu.

— Jeżeli mam otrzymać budżet — mówi p. Premjer Bartel — to chciałbym go otrzymać od parlamentu, którego niezaprzeczalnem prawem jest uchwalenie budżetu.

P. Premjer jest zwolennikiem szybkiego załatwienia sprawy zmiany konstytucji — mówi sprawozdawca polityczny „IKC". Ale poza sprawą zmiany konstytucji są jeszcze inne zagadnienia dnia, oczekujące decyzji?!

— Jestem zwolennikiem szybkiego załatwienia zmiany konstytucji, aby można przystąpić w atmosferze możliwie najkorzystniejszej do załatwienia całego szeregu aktualnych spraw państwowych, natury gospodarczej, społecznej i t. d. i t. d. Dopóki sprawa zmiany konstytucji nie jest za łatwiona, potrzebnej do codziennej pracy państwowej atmosfery spokoju niema. Do osiągnięcia tej atmsfery będę dążył — powiedział prof. Bartel na zakończenie rozmowy, będącej właściwie — jak zaznacza dziennik — pierwszą deklaracją, w której p. premjer nakreślił szkic swego programu. Widać z niego jasno — według dziennika — cel główny, do którego prof. Bartel będzie zmierzał na stanowisku premjera. Tym celem jest atmosfera spokoju

Za czerwonym przykładem

Litwa męczy księży

KOWNO, 23 grudnia. — Skazanemu ostatnio prałatowi Olszewskiemu przebywającemu obecnie w więzieniu wręczono w ostatnich dniach umotywowany wyrok kowieńskiego sądu okręgowego.

Motywy obejmują 60 stron. Wyrok wraz z motywacją ma być opublikowany. Proces Olszewskiego w drugiej instancji odbędzie się prawdopodobnie w lutym, lub marcu, przyczem, jak słychać, prowadzony będzie przy drzwiach otwartych. — Aj. Wsch.

FENOMENALNY BUDŻET

Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 23 grudnia — Znamiennem jest, że w olbrzymim budżecie Stanów Zjednoczonych na przyszły rok fiskalny, wynoszącym 3.830.445.231 dol., aż 72 proc. przeznaczone jest na spłatę długów wojennych, na pensje weteranów oraz na utrzymanie armji i floty. Osiem procent przypada na utrzymanie administracji, 7 proc. na skarb, a 13 proc. na sprawy społeczne, na pomoc dla rolnictwa, higjenę i budowę gmachów państwowych. — Pol. Aj. Tel.

POLSKA A ROSJA

VIII. PRZYSZŁA IDEOLOGJA.

Przed wojną siła i słabość nie były równe podzielone wśród narodów słowiańskich. Istniała duża Rosja, inne zaś słowiańskie narody uważano jedynie za małoznaczne dodatki do niej. Petersburg był ośrodkiem, od którego wszystko zależało: Praga i Cetynje, Sofja i Białogród wyglądały od niego decyzji o swych losach. Po wojnie stan rzeczy zupełnie się zmienił. Powstał szereg mniejszych państw słowiańskich, nietylko niezależnych, lecz i dość silnych samodzielnej obrony swego bytu.

Nowy sposób współżycia narodów słowiańskich już nie będzie heljocentryczny, będzie istniało zamiast jednego ośrodka, jak dotychczas, dużo różnych ośrodków, przyczem każdy z nich będzie żądał uznania swej wartości. Na tem polega demokratyzycja wewnętrzna i zewnętrzna idei słowiańskiej.

Jedność od granic Włoch aż do brzegów Cichego oceanu politycznie jest niemożliwa do zrealizowania, lecz kto wie, czy to się nie da urzeczywistnić w dziedzinie wartości duchowych.

Przyszłe stosunki świata słowiańskiego będą oparte na zasadzie mozaiki, w której każda część zachowuje swój własny odcień samoistny, wszystkie zaś razem tworzą harmonijną całość.

Do tej jedności, która pod względem politycznym może utworzyć „pax slavorum" i tem samem posłużyć za podstawę dla konsolidacji Europy, powinno doprowadzić kulturalne wzajemne zbliżenie się Słowian. Lecz podłoże ich kultur jest dwojakie: prawosławne i katolickie. Wszakże rzecz bardzo ważna, że ono tu i tam jest chrześcijańskie, z czego można spodziewać się syntezy. Zagłębiając się dalej w szczegóły, możemy powiedzieć, że obecna kultura prawosławna opiera się na Rosji, która w historji zastąpiła Bizcjum. Dochodzimy więc do problemu: katolicyzm a Rosja. Ich syntezę już wyprowadzili Kryżanicz, Possewin, Rutski, Sołowjow i Papież Leon XIII, który przemówił w swej encyklice do „Slavorum gentes". Zagadnienie słowiańskie jest w bardzo znacznym stopniu sprawą unijną i trwale może być rozwiązane tylko na podstawie zjednoczenia Kościołów.

Szczególne znaczenie mają obecnie Polska i Czechy — im przypadło w udziale zadanie narodów — pośredników. Właśnie one winny wznowić dawne węzły, istniejące dotąd dzięki tradycjom św. Cyryla i Metodego, oraz św. Wacława. Powinny zbliżyć Rosję z Zachodem, wprowadzić ją do Europy i nie dać jej się przechylić na stronę Azji. Działalność taka będzie to walka nie z Rosją, lecz w jej obronie; będzie najcenniejszym darem, jaki katolickie narody słowiańskie mogą złożyć trzeciej Rosji.

Dr. Walerij Wiliński.

Przedruk bez zezwolenia autora wzbroniony.

Z LOTU PTAKA

Nowy-Jork. — Fritz von Opel, który przybył do Nowego Jorku na pokładzie okrętu „Columbus" oświadczył w wywiadzie, iż już **w roku przyszłym podejmie próbę przelotu przez kanał La Manche na samolocie rakietowym.**

Londyn. — Na południowo - chińskich wodach zatonął wielki parostatek komunikacyjny. Według dotychczasowych wiadomości **250 pasażerów i cała załoga zatonęła.** Jedynie dwóch marynarzy zdołało się uratować.

Berlin. — Osławiony morderca kapturowy feldfebel karnej Reichswehry Fahlbusch, który po dokonaniu szeregu morderstw zbiegł do Meksyku i stamtąd wydany został w ręce policji niemieckiej, w dniu dzisiejszym wypuszczony został na wolną stopę, **mimo sprzeciwu prokuratora.** Fahlbusch tłumaczył, **że działał z nakazu władz wyższych.**

Wersal. — Na skutek obsunęcia się **szosy trzech robotników zostało zasypanych ziemią.**

Ateny. — Izba odroczyła się do **dnia 13 stycznia r. p.**

Berlin. — Senat karny sądu Rzeszy w Lipsku w związku z głośnym procesem Jakubowskiego **zniósł wyrok skazujący obu braci Nogensów na śmierć** i skierował sprawę do poprzedniej instancji celem ponownego rozpatrzenia.

Londyn. — Rząd brytyjski oświadcza oficjalnie, iż jednocześnie z podjęciem stosunków dyplomatycznych z Rosją Sowiecką, podjęte będą stsunki gospodarcze.

Pekin. — Skutkiem wybuchu zamieszek w Szanghaju, zostało rannych kilkudziesięciu ludzi.

Berlin. — Ford przystępuje do budowy w Kolonji wielkiej fabryki samochodów.

Londyn. — Dowódcy rozbitych pod Kantonem oddziałów powstańczych usiłują obecnie skupić z powrotem rozproszonych żołnierzy i stworzyć nowe jednostki bojowe.

Ku usprawnieniu

KOMISJA RACJONALIZACJI HANDLU

O wzmocnieniu i usprawnieniu handlu w Polsce decydować musi zarówno zapawnienie mu ogólno - gospodarczych warunków prawidłowego rozwoju, jak i przeprowadzenie odpowiedniej modernizacji i racjonalizacji samego aparatu wymiany. W zrozumieniu tego stanu rzeczy Stowarzyszenie Kupców Polskich podjęło ostatnie bardzo ożywione prace, mające na celu stworzenie szerszej akcji wśród kupiectwa w zakrsie racjonalizacji naszego handlu. Punktem wyjścia dla tych prac stały się wyniki obrad ogólnopolskiego Zjazdu kupieckiego, odbytego w Poznaniu na jesieni b. r., poświęcono wymienionemu zagadnieniu. Dla realizacji wskazań Zjazdu Poznańskiego oraz dla skoordynowania odnośnych prac powołaną została w Stow. Kupców Polskich specjalna Komisja Racjonalizacji Handlu, jako organizacyjny wyraz prac w tym zakresie.

Na konstytucyjnem zebraniu Komisji prezesem jej wybrany został p. Adolf Sturm, a wiceprezesem — p. Wacław Brun. Pozatem w skład Komisji weszli pp.: poseł H. Brun, E. Freyer, K. Fichtner, A. Herse, Br. Jabłkowski, St. Krasnodębski, St. Kruszewski, Fr. Kryt, K. Meyerhoff, J. Marek, F. Pawłowski, Wł. Szymański i St. Węgierski. Program prac Komisji przedstawili pp.: dyr. Jakubwski i red. M. Chmielewski, który został stałym referentem prac Komisji.

Według programu tego, który został przyjęty, zadaniem Komisji ma być praktyczne opinjowanie względnie rozstrzyganie wszelkich kwestyj, powstających na tle przeróżnych bolączek handlu w dziedzinie organizacji i techniki. Jako punkt pierwszy odnośnych prac wyłoniła się współpraca z Instytutem Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w dziedzinie badań ankietowych handlu. Jak wiadomo, Instytut przystępuje obecnie do szczegółowego przestudjowania sytuacji handlu w Polsce, jego struktury, warunków rozwoju i techniki pracy.

Inicjatywa Instytutu, którego prace posiadają charakter ściśle naukowy jest nadwyraz cenna, przeto zorganizowano kupiectw polskie, świadome swego interesu, popiera ją bardzo chętnie. Współpraca zaś powołanej przez Stowarzyszenie Kupców Polskich Komisji okaże się w tym względzie niewątpliwie bardzo cenna.

Obok sprawy wymienionych badań ankietowych do najpilniejszych prac Komisji należeć będzie popularyzacja prowadzenia prawidłowej księgowości w handlu, stworzenie typu wzorcowych ksiąg dla drobnych przedsiębiorstw kupieckich, oraz kierowanie działalnością stworzonego ostatnio w Stowarzyszeniu specjalnego wydziału buchalterji abonentowej, a wreszcie całe zagadnienie kształcenia nowych kadr pracowników handlowych, od praktykantów poczynając. Zkolei do spraw najpilniejszych należeć będzie kwestja badania kalkulacji kupieckiej oraz stworzenie branżowych konwencyj cen.

Wyrazem działalności Komisji stanie się specjalny dział organu Stowarzyszenia Kupców Polskich „Tygodnika Handlowego", poświęcony technice i organizacji handlu.

Należy oczekiwać, iż nowa instytucja, powołana przez Stowarzyszenie Kupców Polskich, spotka się z żywem poparciem całego kupiectwa polskiego i odda w sprawie handlu w Polsce niewątpliwe usługi.

ZA CIĘŻKIE I ZAMAŁO

EKSPORT POLSKIEJ TRZODY DO AUSTRJI

Eksport trzody polskiej do Austrji znacznie się skurczył. Podczas gdy w miesiącach od lipca do listopada 1928 r. włącznie przywieziono z Polski do Austrji 266.983 sztuk świń żywych, to w ubiegłym okresie r. b. wywóz ten wynosił tylko 163.553 sztuki.

Przywozy grudniowe z Polski do Wiednia przedstawiały się jeszcze gorzej. Dnia 3 grudnia r. b. dowieziono zaledwie 2.400 sztuk, a w dniu 10 grudnia r. b., a więc w okresie przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy popyt na świnie lekkie, nadające się do wyrobu szynek, jest w Austrji największy, zanotowano w Wiedniu zaledwie 1.500 świń polskich. Cyfra ta odpowiada mniej więcej 15 proc. przeciętnej ilości trzody, wywożonej na rynek austrjacki w r. ubiegłym.

Zjawisko to należy przypisać z jednej strony wysokiemu poziomowi cen trzody w Polsce, a z drugiej niechęci naszych hodowców do wyprzedawania się z towaru w chwili, kiedy wobec bardzo niskich cen zboża i ziemniaków o wiele lepiej kalkuluje się dłuższe tuczenie świń dla uzyskania większej ilości tłuszczu. Dlatego też rynek austrjacki, jak i czeski narzekają na zmianę dotychczasowego typu świń polskich lekkich, t. j. na znaczny wzrost ich wagi i większą, niż dotychczas, tłuszczowość, które to cechy upośledzają wartość naszych świń, jako surowca do wyrobu szynek t. zw. praskich.

I. SANDY.

W BŁĘDNEM KOLE

POWIEŚĆ (Tł. z francuskiego P.-wej)

36

Panna de Lieussac waha się trochę, przygląda się Sylwinowi, wreszcie siada spiesznie, jakby powzięła nagle jakieś postanowienie. Cała jej postać pozbawiona jest wdzięku: wysoka, chuda, nie zgina się lecz łamie jak metrowa miarka stolarza...

— Dobrze, zaczekam chwilę. Więc pan już z powrotem na stałe?

— Tak, niestety! Chorowałem ciężko w Tuluzie i musiałem powrócić...

— Na długo?

— Obawiam się, że na długo. Bo i dokąd pójdę? Wyjeżdżając stąd, popełniłem nieposłuszeństwo względem matki i zostałem ukarany. Może to i słusznie.

— Uczucia pańskie względem matki są rozczulające, ale w tem, co pan mówi, kochany panie, jest dużo dziecińswa, — odparła panna de Lieussac tonem uroczystym, z którym jej było nie do twarzy, zdaniem Sylwina. — Wasza matka wcale nie zamierzała zakuć was trojga w jedne kajdany na całe życie. Jestem tego pewna. Człowiek dojrzały powinien sam szukać swojej drogi w życiu. Matka wasza błądziła, — jeśli możemy to nazwać błędem — że uważała was zawsze za dzieci.

— I ja tak sądzę, — rzekł Sylwin, który się trochę rozchmurzył.

— A widzi pan! I ja też ulegałam zawsze mojej matce, ale w zapatrywaniach na życie mam swoje osobiste poglądy. Niedobrze jest przestawać tak ciągle myślą ze zmarłymi, panie Sylwinie. Co do mnie, cenię i szanuję tradycję przodków i jestem jej wierna, pamiętam, czego ona żąda, niemniej — rozumuję po swojemu, bo żyję, a więc mam dziś nad nimi tę wyższość. Jednem słowem staram się przechodzić do porządku dziennego nad ich uprzedzeniami, co nie jest zawsze łatwe, a za to niosę wysoko sztandar pięknych ich zasad.

— Jak miło słuchać, co pani mówi... — rzekł cicho Sylwin, który podziwiał w tej chwili młodzieńcze ożywienie w tej twarzy zazwyczaj zimnej i niby dumnej.

— Jednem słowem, trzeba przyjmować spuściznę po zmarłych z pewnemi zastrzeżeniami, brać z niej to, co dobre i dziś realne. Niech pan posłucha, co mi opowiadała moja matka: jej matka umarła na suchoty, mając lat ośmnaście, jej babka również mając lat dwadzieścia dwa. Ojciec był o nią tak niespokojny, że ona zawczasu dowiedziała się, co jej grozi. Gdy doszła do siedemnastego roku życia, zaczęła chudnąć, mizernieć. Zaprowadzono ją do lekarza, który najprzód wysłuchał uważnie, co mówił jej ojciec, a potem zbadał sumienie pacjentkę wreszcie oświadczył: „Pacjentka jest doskonale zbudowana, zdrowa, musi żyć i to długo! Słyszy pan? Pani musi żyć, pójść za mąż, chować dzieci. Niech pani powtarza to sobie codzień rano! „I moja matka usłuchała rady lekarza; minął okres najniebezpieczniejszy, poczem wyszła za mąż, mając lat dwadzieścia sześć, a umarła — mając siedmdziesiąt pięć. Ja sama dożyłam do tego wieku młodzieńczego, najniebezpieczniejszego, uprawiałam sporty, podróżowałam i widzi pan, jakie są skutki! — Więc nie ulegajcie niewolniczo przeszłości, nie obracajcież się wciąż w błędnem kole zmarłych. Dziedziczność można zwalczać, tak jak i woli zmarłych — do woli.

Umilkła, zamyśliła się i po chwili dodała: pewnego stopnia — można i należy przeciwstawiać swoją

— Wszyscy troje wyglądacie, jakby was kto „urzekł"... Bo czujemy się nieszczęśliwi...

— No, to zacznijcież już raz żyć naprawdę! Brat pański teżby dobrze zrobił, gdyby wyjechał na jakiś czas, poznał trochę świata, zamiast...

Sylwin zaniepokojony utkwił w nią wzrok pytający:

— Chciałam powiedzieć... zamiast, żeby się tu nudził.

Wstała, nieco zażenowana, że tak długo rozmawiała z tym młodym Benazet, i znów wydała mu się zimna, sztywna i obca.

— Rozmowa z panią ukoiła mnie, — rzekł Sylwin, składając jej niski ukłon.

Wyraz jej twarzy znowu złagodniał, raczyła obdarzyć go uprzejmym uśmiechem:

— Lubię goić rany i leczyć; niestety udaje mi się to lepiej ze zwierzętami, niż z ludźmi. Żegnam pana! Zbliża się godzina obiadowa moich kotów. Coprawda opiekuje się nimi teraz i Wisienka.

— Widocznie jest bardzo dobra! — rzekł Sylwin z przekonaniem.

— Dobra?... Nie wiem. Chyba nie, bo ona potrafi i dokuczyć, choć czasem może bezwiednie... Nie warto przywiązywać się do niej, bo ona nie umie kochać naprawdę... Wielu rzeczy dobrych, słusznych — zupełnie nie rozumie, złego często nie rozróżnia, nie wyczuje. Dzielna to dziewczyna, ale bez wychowania.

— To nie jej wina, — wtrącił Sylwin.

— Zapewne...

(C. d. n.).

Czytajcie i rozpowszechniajcie Polskę



!!Płaski ZEGAREK!

Z WIECZNEM NIETŁUKĄCEM SIĘ SZKŁEM.
Nowy wynalazek!! tylko 7.50.

Wysyłamy pocztą za zaliczeniem elegancki zegarek niklowy s. „Chronometr". — Chód dźwięczny na kamieniach. Wyregulowane do minuty z gwarancją za dobry chód na 8 lat. Lepszego gatunku: 9.50, 11.50, 15, 18, 21, 25, 35, 40, 45, 51, 60 i 65 zł. Na rękę z paskiem 14, 17, 20, 25, 30, 35, 40, 50 i 57 zł. Z francuskiego nowego złota „Placke D'or" niczem się nie różni od prawdziwego złota 14 kar. 15.50, 2 szt. 30, 3 szt. 44 zł., ręczne z paskiem lepszego gatunku 20, 25, 37, 45, 55, 65 zł. Budziki stołowe 15, 17 i 20 lepszego gatunku 25, 30 i 40 zł. Łańcuszki z nowego złota po zł. 2.15, 3, 3.75, 4.85 i 6 zł. Za koszta przesyłki i opakowanie płaci kupujący.

Fabr. Skład Genewskich Zegarków „MONTRE" WARSZAWA, SIENNA 27. Oddział 12. Firma egzystuje od roku 1900. Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami. Za dobroć naszych zegarków otrzymujemy setki listów dziękczynnych.

Ilu zyskałeś nam nowych abonentów?

SKŁAD TOWARÓW BŁAWATNYCH
KUCZYŃSKI i WIĘCKOWSKI
warszawa, ul. Długa 26, tel. 325-12.

OKAZJA KUPNA
Ceny zniżone na GWIAZDKĘ!

poleca

Sukna — korty — jedwabie — surówki — cajgi — welwety — drelichy, — kołdry wełniane i watowe.

Firanki — kapy — obrusy — trykotaże.
Dostawy dla szpitali, ochron i t. p.



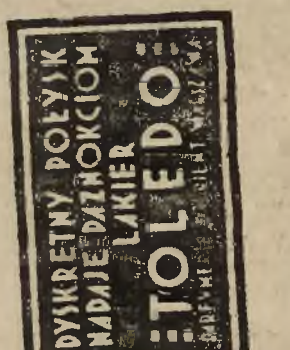
PATEFONY prawdziwe poleca
GŁÓWNY SKŁAD
ADAM KLIMKIEWICZ
Warunki dogodne — Marszałkowska 154. — Cenniki bezpłatnie

MASZYNY DO SZYCIA



THE KEMPISTY C^o
WARSZAWA, PLAC ZBAWICIELA wejście od Marszałkowskiej 41.

Zakład ŚLUSARSKO - MECHANICZNY
Warszawa, ul. Leszczyńska 7-a (Powiśle) prowadzony przez długoletniego kierownika Szkoły Rzemiosł XX. Salezjanów
wykonuje solidnie, terminowo i tanio: instalacje wodociągowe i elektryczne, okucia okien i drzwi, balkony, balustrady, ogrodzenia cmentarne, żaluzje do drzwi i okien sklepowych tudzież wszelkie reparacje.



„Wielka OKAZJA"
KUPNA I SPRZEDAŻY
Antyków, dzieł sztuki, mebli i obrazów
N. WENTKOWSKI
Jasna Nr. 12 tel. 170-99

Ważne dla Pań!
Wielki wybór futer, palt zimowych i jesiennych najtaniej poleca
Br. Unkiewicz
ul. Hoża Nr. 54 m. 2.

PIECE SZRAJBERA mieszkaniowe i kuchenne

Mocna i trwała konstrukcja stała hermetyczność, a skutkiem tego **50% oszczędności** opału w porównaniu do wszystkich pieców kaflowych. **Zbędność corocznych remontów, estetyka, gwarancja, taniość.** Przeszło **5000 sztuk** w użyciu zatwierdzone przez wszystkie ministerstwa i urzędy.

Wynalazek i wyrób całkowicie polskie
KAROL SZRAJBER
w Warszawie, ul. Grójecka 33, telefon Nr. 320-33.

NA RATY
KARPOWICZ WACŁAW
Miodowa 6, tel. 152-20.
Polecamy na sezon jesienny palta męskie, damskie, garnitury oraz materjały łokciowe, kamgarny, gabardiny, wełny, jedwabie i inne. Obuwie.

FUTRA RATY najdogodniejsze i najtaniej
Przerabianie i reparacja futer, fasony modne, robota solidna. Kacprzyk, Nowogrodzka 27, telefon 219-03.

Fabryczny Skład Pończoch i Trykotaży
Franciszek KRAKOWIAK
Warszawa, Chmielna 30
wprost hotelu Royal. Tel. 179-53
Poleca wyroby własnej fabrykacji po cenach fabrycznych.

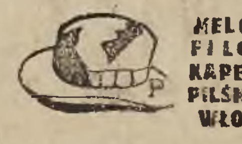


Kapelusze i czapki męskie
KAROL STEGNER ul. Trębacka 11.

Fabryczne Składy Mebli
M. KLASURA
Warszawa, Żórawia Nr. 2 i Chmielna 6.
Poleca meble gwarantowanej dobroci: sypialnie, stołowe, gabinety, salony oraz pojedyncze sztuki: szafy, kredensy, biblioteki, biurka stoły, oraz wyroby tapicerskie i t. p
Ceny niskie.
Sprzedaż także na raty.

Warszawskie Zakłady Konfekcyjne
Sp. z ogr. odp.
Biuro w Warszawie, ul. Podwale 13
telefony 191-80 i 338-22.
Własne wytwórnie: Odzież konfekcyjna, odzież techniczna, bielizna sportowa, umundurowania.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ!
wykwintne ubiory męskie
poleca firma:
CZYŻEWSKI Złota 15.



MELONIKI FILCOWE KAPELUSZE PILŚNIOWE, WŁOCHATE
oraz czapki sportowe i uczniowskie
poleca:
POCHMARA
ZGODA 3. TEL. 79-24.

Matko, tylko
puder, mydło i krem
BEBE SZOFMANA
uczynią twe dziecko zdrowem i kwitnącem.

ZAKŁAD
KAMIENIARSKI
Wykonywa:
Roboty marmurowe, granitowe z piaskowca i reperacje takowych
Ceny konkurencyjne.
Nowy-Świat Nr. 33. Tel. Nr. 148-52.

Ceny konkurencyjne. **Magazyn Konfekcji** męskiej, damskiej oraz Trykotaży. Wielki wybór Pończoch
ZYGMUNT MARKIEWICZ
Warszawa, Plac Trzech Krzyży 18.
Dla Wielebnego Duchowieństwa i członków Ligi Katolickiej 10 procent rabatu.

NA RATY Po 5 zł. tygodniowo! **NA RATY**
Wyżymaczki amerykańskie, platery Norblina i Fragera, serwisy stołowe, szkło i porcelana, naczynia aluminjowe.
„WYGODA"
Marszałkowska Nr. 38 m. 20. II-ga brama.

Jedyny Chrześcijański
DOM POŃCZOSZNICZY
JULIAN CYBULSKI
Warszawa, Nowy Świat 36. Telefon 143-15.
poleca pończochy, skarpetki i reformy w wielkim wyborze.

MEDALE ZŁOTE:
Petersburg 1916 r., Warszawa 1927 r.
ORTOPEDA
ANT. KUGLER



MARSZAŁKOWSKA Nr. 42
telefon 143-52.
Poleca najnowszych ulepszeń:
protezy, aparaty ortopedyczne, pasy brzuszne i przepuklinowe, wkładki na płaską stopę i obuwie ortopedyczne.



Obuwia Lecznicze (łagodzące dolegliwości guzów, odnawych i prostujące paluch)
poleca zakład ortopedyczny.
ANT. KUGLER
Marszałkowska 42 tel. 146-52
Medale złote: 1916 r., 1927 r.
Firma katolicka.



BUTY ZDROWIA
wykonywa
SZEWC ORTOPEDYSTA
A. BIERNACKI
Elektoralna 19.

„ORTOPEDJA"



Protezy nowoczesne
Pasy lecznicze
Rupturowe bandaże
Gumowe pończochy
POLECA
W. Lackowicz
Warszawa
Marszałkowska 123

Farby lakiery i chemikalja
Zdzisław Rudnicki
Warszawa, Podwale 13
tel. 330-92 i 191-40

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
Wykwintne okrycia damskie, męskie, uczniowskie, dziecięce oraz konfekcje damską oddaje na dogodnych warunkach.
Solidna robota. Ceny konkurencyjne
L. Szabłowski, Bracka 3.

KRAWIEC MĘSKI **C. Borkowski**
W Warszawie, Marszałkowska 39-1.
Telefon 235-96.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów, po cenach przystępnych. Solidnym udzielamy kredytu.

SZKOŁA KROJU
przyjmuję zapisy, codziennie przyjezdnym locum na miejscu
Czesław Kurowski
Magazyn Ubiorów Męskich
Warszawa
Wspólna 37. Tel. 101-70.

Zakład Krawiecki
JAN ŚNIEGUŁA
UL. NOWOGRODZKA 25.
Poleca wykwintną robotę ze swoich i z powierzonych materjałów.
Solidnym udziela kredytu.

Znany Zakład Krawiecki
ST. NOWAKOWSKIEGO
Nowy Świat Nr. 62. Telefon 218-33.
poleca najnowsze fasony. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów i wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. CENY PRZYSTĘPNE.

KRAWIEC MĘSKI
Władysław Godlewski
Warszawa, Nowogrodzka 11, m. 13.
Telefon 406-61.
Przyjmuje wszelkie obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny przystępne.

TAPICER-DEKORATOR
Przyjmuje roboty i przeróbki po wyjątkowo niskich cenach i tylko w pierwszorzędnym gatunku kanapy i fotele KLUBOWE, kryte skórą, wszelkiemi materjami, otomany, tapczany, kozety, materace gotowe i na obstalunki.
Telefon 533-73

Gilzy patentowane z podwójną watką „DANDY" patent Nr. 71..
Polskiej wytwórni gilz
„ZNICZ"
Bronisław Szyborski i S-ka
Warszawa, Marszałkowska 49, tel. 162-48.

Stefan Klawin
Warszawa, Chmielna 27, telef. 161-03.
POLECA KONFEKCJE MĘSKĄ oraz trykotaże, damskie reformy, pończochy i rękawiczki, po cenach przystępnych.

NOWOCZESNA WYTWÓRNIA
STEMPLI I KLISZ
KAUCZUKOWYCH
Z. GĄSIOROWSKI
WARSZAWA, ul. ZIĘBIA 27

MEBLE solidne najtaniej
Wybór wielki
Sypialnie, jadalnie, gabinety. Kredensy, stoły, krzesła. Otomany tapczany, kozetki. Brystolki, okazyjne salony i komplety klubowe Gotówką, ratami. Dogodne warunki.
„FLORIDA".
Chmielna 41, róg Marszałkowskiej.

FUTRA na raty (tylko terminowo)
przyjmuje wszelkie roboty z własnych i powierzonych futer
M. LACHOWICZ
Chłodna 6 m. 15, tel. 233-52.

PIÓRA WIECZNE
reparuje specjalny zakład po cenach przystępnych
F. Kulik i S. Zając
Nowy-Świat 55 w podwórzu.
Tel. 149 27.

FUTRA Wielki wybór najnowszych modeli paryskich. Ceny przystępne. Warunki dog.
M. Pieszowski
Chmielna 35, Tel. 63-31.

MEBLE gotowe oraz na zamówienia stołowe, sypialnie gabinetowe, solidnym na RATY, wytwórni własnej, poleca F. Urbankowski
Wilcza 20 róg Kruczej

MEBLE LUKSUSOWE. Gabinety, jadalnie, sypialnie, salony mahoniowe, złocone, klubowe garnitury skórzane nowe i okazyjne. Wybór pięknych kompletów okazyjnych po niebywale niskich cenach, lecz gotówką.—Proszę sprawdzić Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. Krucza 34, STEFAŃSKI. Prosimy adres zachować.

MEBLE. CENY wyjątkowo niskie, lecz gotówką. Proszę sprawdzić Sypialnie, jadalnie, gabinety, salonów wybór, pojedyncze sztuki. Specjalność: garnitury klubowe tylko pierwszorzędnej roboty, kryte najlepszemi skórami, otoman wybór, kozetki, tapczany Ewentualnie odpowiedzialnym częściowy kredyt. HOŻA 21.

Meble kuchenne
lakierowane emalja gwarantowane suche w wielkim wyborze oryginalnych modeli poleca
NAJWIĘKSZA KRAJOWA WYTWÓRNIA KOERPEL WSPÓLNA 23-a
TELEFONY 431-64 i 205-54.

Fabryka luster i szlifiernia szkła
B-cia BABICZ
Warszawa, Solec 77, tel. 150-02.
Lustra meblowe i galanteryjne szkła techniczne oraz wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące.

Pracownia
Artystyczno - Rzeźbiarsko - Kamieniarska
K. R. KOZIŃSKIEGO
ul. Powązkowska 23 (18) 75) dawny przystanek tramwajów. Warszawa.
Tel. 98-52. Konto czekowe P.K.O. 12292.
Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Budowa grobów i roboty budowlane.

Optyk Amerykański
stosuje szkła ARTSCOPIC, które zupełnie nie męczą oczu. Również wykonuje sumiennie recepty pp. lekarzy, oraz wszelkie reparacje tanio, dając i na pokwitowaniu. Sygnet M. MROCZEK
Szpitalna 10.

OPTYK
ST. RUDZKI z Kijowa
Warszawa, Nowy-Świat 63
w podwórzu gdzie klub „PAN".

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych 20 groszy. Prenumerata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. układ 5-szpaltowy: w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., nekrologi 1 zł. 50 gr. Układ 7-szpaltowy 35 gr. Drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia zagraniczne i tabelaryczne o 50% drożej. Ogłoszenia przyjmuje się tylko za gotówką.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji Krak. Przedm. 71. Telefon Redakcji 530-89. Administracji 299-13. P. K. O. 13 118.

SODALICJA MARJAŃSKA

U. J. E. KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO

W sobotę dn. 21 XII r. b. o godz. 15 J. Eminencja ks. kard. Kakowski przyjął na audjencji konsulę Sodalicji Marjańskiej Panów w Warszawie z Moderatorem O. Wojnarem T. J. i prefektem inż. R. Brelewskim na czele, która przybyła złożyć swemu Arcypasterzowi hołd, wyrazić uczucia synowskiego przywiązania i gotowość udziału w pracach Akcji Katolickiej, tudzież najgorętsze życzenia z okazji 10-lecia piastowania godności kardynała.

Jego Eminencja w dłuższej rozmowie interesował się życiem Sodalicji, która rozpoczęła w r. b. drugie 10-lecie, skupiając w swych szeregach 150 członków z inteligencji st. m. Warszawy.

Ks. Kardynał wyraził swą radość z rozwoju pracy sodalicyjnej nad pogłębieniem ducha religijnego w życiu rodzinnem, towarzyskiem i społecznem w myśl hasła Ojca św. Piusa X „instaurare omnia in Christo" — przez szczególne nabożeństwo ku czci Najśw. Panny Marji, Królowej Korony Polskiej, pod wezwaniem której i bł. Andrzeja Boboli warszawska Sodalicja Panów tisnieje.

W końcu Jego Eminencja udzielił Zarządowi i Sodalicji Arcypasterskiego błogosławieństwa.

RYBY GRZYBY I DELIKATESY

PRZEDŚWIĄTECZNY RUCH W SKLEPACH WARSZAWSKICH

Święta.

Sklepy spożywcze pełne. Każdy pragnie coś dobrego przynieść do domu.

Jak nas informuje jeden z większych przedsiębiorców spożywczo-kolonjalnych, ruch w r. b. jest większy cokolwiek niż ubiegłego roku, mniej więcej o 10—15 proc. Najwięcej idą bakalje, ryby i zwierzyna. Mniej sprzedaje się wódek... Ruch wzmógł się dopiero w ciągu dwuch dni ostatnich.

— Ogólnie nie narzekamy w tym roku, ruch spory, w połowie gotówkowy, w połowie wekslowy, — kończy nasz rozmówca.

* * *

Sklepy z zabawkami dziecięcemi oblężone. Maleństwa cisną się i tłoczą; każde pragnie ujrzeć choinkę, konika, pieska, słonia, stajenkę i tyle, tyle innych śliczności.

Ruch w sklepach zabawkarskich, galanteryjnych i konfekcyjnych naogół na poziomie roku ubiegłego, może nawet cokolwiek większy. Natomiast w sklepach z obuwiem specjalnego ożywienia nie znać.

* * *

Najważniejsza rzecz, którą musi mieć każdy dom — to ryba.

To też sprowadzono jej w ostatnim tygodniu aż 120 tys. kg. Jest to liczba o 90 tys. wyższa od normalnego zapotrzebowania tygodniowego rynku warszawskiego.

Odczuwać się daje brak szczupaków, z powodu spóźnionych, w tym roku mrozów. Cienka bowiem powłoka lodu utrudnia połów.

Z powodu kry na Wiśle, sandacze wiślane są w cenie 12 zł. za kg. Natomiast sprowadzono ostatnio 1 i pół wagonu sandaczy estońskich i aż 11 wagonów rosyjskich. Te ostatnie niechętnie są kupowane ze względu na to, iż pochodzą podobno... z ubiegłego roku. Podskoczył w cenie o 70 proc. łosoś, który początkowo sprzedawany był po 12 zł., obecnie po 20 zł. za kilogram.

Naogół jednak kupcy rybni narzekają, twierdząc, iż rok bieżący gorszy jest od lat innych.

R. M.

NA FALACH ETERU

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 28-go b. m.:

WARSZAWA: *12.05—13.10* Muzyka gramof. *16.15—17.15* Muzyka gramof. *17.45* Słuchowisko z Wilna. *18.45* Rozmaitości. *19.25—19.40* Muzyka gramof. *20.15* Feljeton p. t.: Krach w Nowym Jorku. *20.30* Muzyka lekka. *22.00* Feljeton p. t.: Ścibor-Marchocki, król Minkowic. *22.25* Ostatnia Fala. *23.00—24.00* Muzyka tan.

KRAKÓW: *12.05—13.10* Koncert gramof. *13.10—16.15* Transm. z Warszawy. *16.15—16.40* Lekcja angielskiego. *16.40—17.15* Koncert gramof. *17.15—17.40* Odczyt p. t.: Pojęcie idei państwowej ze stanowiska hygjeny. *17.45* Transm. z Wilna. *19.10* Trans. z Warsz. *19.25—19.50* Przegląd polityki zagr. *20.15—24.00* Transm. z Warsz.

POZNAŃ: *13.05—14.00* Koncert gramof. *16.45—17.05* Kurs ang. *17.05—17.25* Odczyt o dziennikarstwie. *17.25—17.45* Gawęda harcerska. *17.45—18.45* Transm. z Wilna. *19.05—19.30* Odczyt p. t.: Lirycy greccy. *19.30—20.00* Interludjum muzyczne. *20.00—20.15* Gawęda reporterska. *20.30—22.00* Transm. z Warszawy. *22.15—22.45* Radjografja. *22.45—24.00* Radjokabaret. *24.00—02.00* Koncert nocny.

KATOWICE: *12.05—13.00* Koncert gramof. *16.20—17.10* Koncert gramof. *17.45—18.45* Słuchowisko z Wilna. *19.05—19.30* Intermezzo muzyczne. *19.30—19.55* Znaczenie i cele przyrodniczych muzeów regj. — cz. I. *20.00—20.30* Jak powstała radjotelefonja?". *20.30—24.00* Transm. z Warszawy.

WILNO: *12.05—13.10* Muzyka popularna. *13.10—13.20* Transm. z Warszawy. *16.15—17.00* Muzyka tan. *17.00—17.15* Chwilka litewska. *17.25—17.45* W świetle rampy. *17.45—18.45* Audycja dla dzieci. *18.00—19.15* Przegląd filmowy. *20.05—20.30* Na szerokim świecie. *20.30—23.00* Trans. z Warsz. *23.00—24.00* Spacer detektorowy.

ZAGRANICZNE: *14.30 Leningrad.* Koncert kwartetu Auera. *19.00 Praga.* Don Juan — opera Mozarta. *19.30 Brno.* Orfeusz w Piekle — operetka. *20.00 Berlin.* Die Mottenbürger — farsa ze śpiewami. *20.00 Wiedeń.* Der Diamant des Geisterkönigs — farsa fantastyczna. *20.30 Londyn.* Rupert of Hetzau — słuchowisko. *20.30 Wrocław. Hans* Reimann przy mikrofonie. *20.50 Królewiec.* Koncert symf. *21.00 Lipsk.* Koncert symf. *21.00 Koenigswusterhausen.* Jazz symfoniczny. *21.00 Turyn.* Wesoła Wdówka — operetka. *21.45 Monachjum.* Sherlock Holmes — słuchow. *22.00 Daventry.* Koncert symf.

Wieści z kraju

(Od własnych korespondentów).

KRONIKA BIAŁOSTOCKA

Białystok. — Eksploatacja puszczy. — Z rozpoczęciem się sezonu zimowego, Dyrekcja lasów państwowych przystępuje do dalszej eksploatacji Puszczy Białowieskiej. W związku z powyższem Dyrekcja przystąpiła już do organizowania specjalnego wydziału aprowizacyjnego, którego zadaniem będzie otwieranie w poszczególnych punktach eksploatacyjnych sklepów dyrekcyjnych, w celu należytego zaopatrywania w produkty i przedmioty pierwszej potrzeby około 10.000 robotników, napływających z każdym dniem z różnych stron Polski.

KRONIKA LUBELSKA

Lublin. — Straszny wypadek. — Oto szczegóły katastrofy autobusowej, która zdarzyła się przedwczoraj na szosie Lublin — Warszawa. Autobus wyruszył rano z Lublina w kierunku Warszawy. Prowadził go szofer Brzozowski, mieszkaniec Lublina. Autobus był przepełniony, gdyż miał miejsc tylko na 16 osób, a wsiadło doń 21 osób, które ponadto zabrały ze sobą wiele bagażu z racji świąt. Gdy autobus znalazł się na terenie powiatu puławskiego, na pierwszym kilometrze od posterunku policyjnego w Żyszynie, w kierunku Ryk, szofer zdrzemnął się na chwilę i kierownica wysunęła mu się z rąk. W tym momencie autobus całą siłą wpadł do rowu przydrożnego, ulegając kompletnemu zdruzgotaniu. Z pod masy rumowisk wydobyto dwie osoby, umierające od otrzymania ciężkich ran oraz cztery z licznemi ranami, na szczęście, niezagrażającemi życiu. Szofera aresztowano, rannych przewieziono do najbliższych punktów opatrunkowych.

KRONIKA MAZOWIECKA

Ostrów Maz. — Zwolnienie od opłat. — Rada miejska m. Ostrowia Maz. na swem ostatniem posiedzeniu uchwaliła zwolnić inwalidów wojennych, posiadaczy koncesyj wódczanych, od dopłat komunalnych.

KRONIKA POZNAŃSKA

Poznań. — Z teatrów. — „Teatr Nowy" w Poznaniu wystawił głośną sztukę amerykańskich autorów Andersona i Stallingsa p. t. „Rywale" w przekładzie Jerzego Kossowskiego.

Poznań. — „Złota niedziela". — Wczorajsza „złota niedziela" wypadła w Poznaniu dla kupiectwa niespodziewanie dobrze. Największem powodzeniem cieszyły się składy konfekcyjne, delikatesów, zabawkarskie, natomiast w księgarniach panował całkowity zastój.

KRONIKA POMORSKA

Gdańsk. — Wykwintny oszust. — Przed sądem gdańskim stanął w sobotę znany na tutejszym bruku niejaki Neumann-Talarso, który w r. ub. elegancko ubrany, ukazywał się w czasie imprez sportowych, przyjęć etc. jako operator filmowy. Nagle w lipcu Neumann-Talarso zniknął. Jak się okazuje od maja do lipca miał on trzy narzeczone, m. in. córkę pewnego inżyniera, od którego wyłudzał większe kwoty pieniężne. Wszystkie trzy narzeczone wspólnie go oskarżały.

Sąd skazał go na rok i 6 miesięcy więzienia.

Gdynia. — Eksport towarów. — W ostatnim tygodniu okręty Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa wywiozły z portu gdyńskiego ogółem 552 tony mtr. Bekonów wywieziono 400 ton, mączki ryżowej i ryżu — 404 t., parafiny — 215 t., drzewa — 225 t., groszku (fasola) — 100 t., masła — 50 t., celulozy — 50 t. i jaj — 20 t.

Import do Polski z Anglji w listopadzie dokonany okrętami Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa wyniósł 1.278 ton.

Grudziądz. — Protest wyborczy. — Rada miejska m. Grudziądza na ostatniem posiedzeniu przystąpiła do rozpatrywania wniesionego przez B. B. W. R. protestu przeciw ważności wyborów do Rady miejskiej, odbytych dnia 6 października r. b. i sprzeciw ten odrzuciła. Rada miejska nie mogła się dopatrzyć pod względem prawnym istotnych naruszeń odnośnych przepisów. Przeciwko powyższej uchwale przysługuje prawo sprzeciwu w przeciągu dni 14-tu od dnia doręczenia uchwały.

KRONIKA ŚLĄSKA

Katowice. — Konfiskata. — Numer 1874 „Polonji" z dnia 22 b. m. został skonfiskowany za sprawozdanie z rozprawy sądowej w Katowicach, p. t. „Poseł Korfanty contra wojewoda Grażyński".

KRONIKA WILEŃSKA

Wilno. — Życzenia świąteczne. — W myśl intencyj p. ministra Spraw Wewn. wojewoda Raczkiewicz zwraca się do szeregu władz, instytucyj społecznych i poszczególnych osób o zaniechanie składania oficjalnych życzeń świątecznych i noworocznych i o przekazywanie pieniędzy, przeznaczonych na rozsyłanie życzeń, na rzecz instytucyj opiekuńczych za pośrednictwem prasy.

Inicjatywa ta nie dotyczy życzeń noworocznych, składanych P. Prezydentowi Rzeczypospolitej na ręce wojewody.

Grodno. — Krewki Malec. — Dnia 21 b. m. w tutejszym Sądzie grodzkim odbyła się sprawa mieszkańca m. Grodna, Dawida Malca, oskarżonego o znieważenie urzędnika tutejszej kasy chorych, przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Wyrokiem, zapadłym w tymże dniu, Dawid Malec został skazany na 1 miesiąc aresztu.

Redaktor naczelny: Dr. Julian [illegible]. Red. odpowiedzialny: Leon [illegible]. Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ, sp. z o. o.

Drukarnia Domu Prasy Katolickiej (Archidiecezjalna).